

Erdogan pomagał Iranowi obchodzić sankcje USA?

2 grudnia 2017

Jak donosi „Wall Street Journal”, wcześniej były to jedynie spekulacje, ale teraz po raz pierwszy Recep Tayyip Erdogan został oskarżony o bezpośrednią pomoc Iranowi w unikaniu nałożonych nań amerykańskich sankcji.

„Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan zatwierdził plan, by pomóc Iranowi obchodzić amerykańskie sankcje – zeznał świadek w trwającym w Stanach Zjednoczonych procesie. Może to jeszcze bardziej pogorszyć relacje Waszyngtonu i Ankary” – głosi sensacyjny nagłówek „Wall Street Journal”.

Nazwisko Erdogana padło podczas procesu na Manhattanie. Zeznający przed tamtejszym sądem Reza Zarrab, handlarz złotem, potwierdził, że Erdogan, będąc jeszcze premierem Turcji, wydał dwóm największym bankom tureckim (VakifBank i Ziraatbank) instrukcje, aby włączyły się w pranie pieniędzy poprzez przenoszenie zamrożonych wpływów Iranu ze sprzedaży ropy naftowej.

Erdogan w ostatnim tygodniu namiętnie rozmawiał z Donaldem Trumpem przez telefon i starał mu się podliznąć (powiedział nawet mediom, że „nadają na tych samych falach”). Zależy mu na tym, by zniechęcić USA do współpracy z kurdyjską policją YPG (arabsko-kurdyjskie siły są obecnie jednym z głównych sojuszników Stanów w koalicji zwalczającej dżihadystów w Syrii. I już prawie mu się udało: Trump tydzień temu miał obiecać prezydentowi Turcji, że nie będzie już dostarczał broni dla sił YPG (Pentagon pozwolił sobie odłożyć wykonanie tej decyzji Trumpa w czasie).

Teraz okazało się, że desperackie próby Erdogana, aby poprawić stosunki między Ankarą i Waszyngtonem mogą lec w guzach.

Kancelaria Erdogana wydała komunikat do mediów, że zeznania Zarraba są nieprawdziwe – i że cała sprawa to spisek przeciwników prezydenta, szykujących nowy pucz.

– Nie złamaliśmy sankcji. Niezależnie od werdyktu zachowaliśmy się odpowiednio. Świat to nie tylko USA. My też mamy relacje handlowe i energetyczne z Iranem – wyparł się wszystkiego prezydent na zamkniętym posiedzeniu swojej partii.

Faktem jest natomiast, że Erdogan i jego otoczenie wielokrotnie zgłaszało Stanom różne obawy dotyczące procesu, w którym zeznawał Zarrab – i stał się w nim kluczowym świadkiem. Proces dotyczy zresztą innego pracownika tureckiego banku, Mehmeta Hakana Atilli. Zarrab zasiadał razem z nim na ławie oskarżonych, ale zdecydował się na współpracę – i wsypał swojego prezydenta po tym, jak prokuratorzy dotarli do jego rozmów telefonicznych i korespondencji ze współnikami. Nazwisko Erdogana miało pojawiać się w nich często.

„Sprawa jest uważnie obserwowana pod kątem zeznań, które mogłyby wciągnąć wysokich rangą tureckich i irańskich przedstawicieli władz w uchylanie się od sankcji” – podsumowuje „WSJ”.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu